

Mikołajkowe szaleństwo



Mikołajki w szkole

6 grudnia dzień, kiedy obchodzimy Mikołajki! W tę magiczną noc możemy poczuć - oczekując na prezenty - że już nie - długo Święta Bożego Narodzenia. Każdy z nas chce, aby Św. Mikołaj go odwiedził. Kto z nas o tym nie marzy? Tak też stało się w naszej szkole - przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego EZN przebrani za Św. Mikołaja oraz Mikołajkę, chodząc po szkole, rozdawali każdemu prezenty pełne słodkości sfinansowane przez Radę Rodziców. Dziękujemy Samorządowi Uczniowskiemu, ich opiekunom oraz Radzie Rodziców za przybliżenie nam magii Świąt i za smakołyki!

Klaudia Górlaga

Legenda o Świętym Mikołaju

Dawno, dawno temu w Mirze (dzisiejsza Turcja) mieszkał mały chłopiec. Na imię miał Mikołaj i pochodził z bardzo bogatej rodziny. Jego rodzice kupowali mu najlepsze zabawki, najpiękniejsze stroje. Nigdy nie brakowało mu niczego. Chłopiec lubił obserwować otaczający go świat i bardzo smuciło go, iż inne dzieci nie mają takiego dostatku jak on. Mikołaj długo myślał, czym spowodowany jest niedostatek innych i doszedł do wniosku, że Bóg ma na świecie tyle pracy, że nie jest w stanie zadbać o wszystkich ludzi w tym samym czasie. Postanowił pomóc mu w opiece nad biednymi. Zawsze idąc do kościoła, zabierał ze sobą tyle jedzenia i różnych łakoc, ile tylko mógł unieść. Rozdawał je później biednym dzieciom i obserwował radość, jaką wzbudzały w nich jego podarunki. Jego rodzice patrzyli na te uczynki i cieszyli się, że mają takiego dobrego syna. Mówili, że wyrosnie na wspaniałego człowieka.

Klaudia Górlaga

Wydanie przygotowali:
Klaudia Górlaga, Anna
Kłaczkiewicz, Michał
Gapiński, Michał Maras

Spotkania z muzyką. Koncert „50 lat z muzyką EZN”



Inicjatywa „Spotkań z Muzyką” adresowana jest do młodzieży szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych zainteresowanej wartościową muzyką. Zapewniamy ciekawy program wykonywany przez interesujących wykonawców na bardzo dobrych instrumentach, w scenerii pięknych wnętrz. W ramach „Spotkań z Muzyką” młodzież ma możliwość kontaktu z różnymi instytucjami kulturalnymi Wrocławia i regionu dolnośląskiego; rozmowy o muzyce prowadzą osoby znaczące w życiu muzycznym naszego miasta. Po raz czternasty planujemy

zorganizowanie Międzyszkolnego Konkursu Rozpoznawania Utworów Muzycznych „Przeboje Muzyki Poważnej”. Atrakcyjna będzie również wycieczka krajoznawczo – muzyczna do Zamku Książ i Szczawna Zdroju, z koncertem w Teatrze Zdrojowym. Organizacją „Spotkań z Muzyką” zajmuje się grupa młodzieży EZN skupiona wokół Klubu Melomana pod kierunkiem Elżbiety Stempin. 3 grudnia 2013 w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego odbył się pierwszy koncert. Wystąpili: Urszula Kopykowska – wiolonczela, Alina Wojtowicz – fortepian Rafał Chalabala

– śpiew, Maria Kokotajło – fortepian „Wratislavia” – Męski Chór Kameralny Elektronicznych Zakładów Naukowych pod dyrekcją Macieja Wojciechowskiego Oskar Sulima – harmonijka ustna Zespół „Mizia&Mizia”: Stefan Mizia – harmonijka ustna, Włodzimierz Mizia – gitara, wokal Zespół COTR: Anna Mroczek – wokal, Przemek Kucharczyk – gitara prowadząca, Radek Domin – gitara rytmiczna, Jakub Siemieź – gitara basowa, Michał Maras – perkusja.

Michał Maras

Festiwal „Muzyka Młodego Wrocławia”

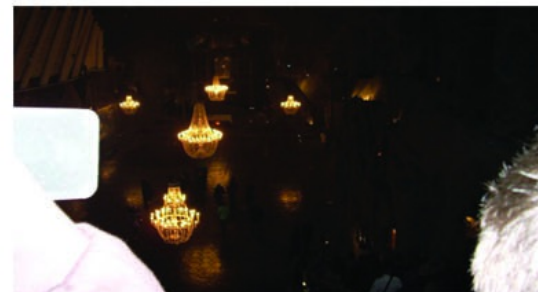
15 i 16 listopada 2013r. w Firlaju odbywał się przegląd zespołów muzycznych w ramach projektu „Muzyka Młodego Wrocławia”. Wśród dwudziestu grup znalazł się również zespół, którego członkami są nasi uczniowie: Anna Mroczek 3c, Przemysław Kucharczyk 4e, Radosław Domin 3d, Jakub Siemieź 4e, Michał Maras 4e. Ich zespół - COTR - miał okazję zaprezentować swoje trzy autorskie numery- Ścieżkę, Foggoland i Bramę do jawy. Szczęśliwie dla naszego zespołu jury, w którego skład wchodził organizatorzy przeglądu oraz wrocławscy muzycy, nagrodził grupę **Honorową Nagrodą Prezydenta Wrocławia**, która otworzy młodym muzykom drogę do wymarzonej kariery.

Muzyka Młodego Wrocławia to festiwal zorganizowany przez Młodych Obywateli Kultury pod patronatem Wrocławskiego Wydziału Edukacji dla wszystkich uzdolnionych muzycznie uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Festiwal MMW ma na celu odkrycie także tych, którzy do tej pory grali w zespołach, realizując swoje pasje, ale nie mieli możliwości zmierzenia się z występami publicznymi.

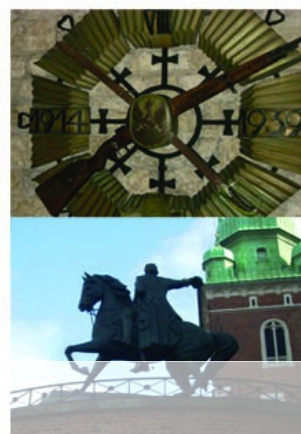
Michał Maras



Wycieczka do Krakowa i Wieliczki, Klasa 2D



Ania



Ania

Wycieczka do Krakowa

20 listopada pojechaliśmy na dwudniową wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. Zbiórka odbyła się o godzinie 5:45 na parkingu Lidla. Tradycyjnie mieliśmy lekkie opóźnienie wyjazdu spowodowane gapiostwem niektórych uczestników. Nasz środek transportu był przestronny jak na autokar. Na tylnej szybie widniały nalepki wielu funkcji tego autokaru: wi-fi, toaleta, jedzenie oraz kilka innych. Mimo poszukiwań nie odnaleźliśmy bezprzewodowego internetu, co zdemotyowało niektórych uczestników, lecz podróż minęła nam wesoło. Na tyłach autokaru zawsze było o czym porozmawiać, więc cisza rzadko kiedy tam gościła.

Najpierw odwiedziliśmy Wawel. Turystów było wielu, ale nie mieliśmy problemu w dostaniu się pod groby pary prezydenckiej oraz Józefa Piłsudskiego. Największe wrażenie na zamku wzbudził we mnie olbrzymi dziedziniec. Jego ściany w częściach balkonowych ozdobione były malowidłami. Po wyjściu z Wawelu szybko udaliśmy się na Rynek, mijając przy okazji wiele zabytkowych kamieniczek i straganów z pieczywem. Na Rynku podzieleni na grupy rozpoczęliśmy grę miejską, polegającą na odnalezieniu kilku zabytków. Pierwszy był Ołtarz Wita Stwosza. W kościele bez problemu zrobiliśmy zdjęcia kaplicy ze strefy modlitewnej. Kiedy mieliśmy wyjść, zaczepił nas starszy mężczyzna, mówiąc, że ołtarz otworzy się za 10 minut. Zrobiliśmy szybkie głosowanie, z którego wynikało, że większość z nas chce zobaczyć otwieranie ołtarza. Tu pojawiło się nasze nieodłączne szczęście, ponieważ po chwili czekania, gdy już weszliśmy do kaplicy, okazało się, iż wielkie dzieło z Kościoła Mariackiego zostało już otwarte. Lekko zasmuceni ruszyliśmy do... budki z kebabem. Zamówiliśmy tortille i rozpoczęliśmy powrót na miejsce zbiórki. Na trasie kościół-kebab-kościół zaliczyliśmy kolejne punkty gry terenowej, czyli: miejsce hołdu pruskiego, restaurację u Wierzyńka, miejsce przysięgi Tadeusza Kościuszki i Sukiennice. Po południu ruszyliśmy do Wieliczki. W kopalni oprowadzał nas przewodnik, który w sposób interesujący i zabawny opowiadał o historii tego miejsca. W dwóch komnatach stary duch kopalni rzucił nam wyzwania. Bez najmniejszego problemu zaliczyliśmy wszystkie, nagrodą był kryształek soli i zakładka, autentyczność kryształku sprawdziłem od razu własnym językiem. Najpiękniejszym miejscem kopalni była wielka sala znana z różnych zdjęć lub filmów. Co tydzień odbywają się w niej msze święte dla wiernych. To miejsce naprawdę budziło mój podziw. Wyjście z kopalni ku naszej radości nie odbyło się po 325 schodach, lecz windami. Uczucie przy wjeżdżaniu tymi ciasnymi klatkami do góry można porównać do atrakcji w lunaparku, niektórzy (nie wymieniając z nazwisk) piszczeleli jak małe dziewczynki, gdy windy na chwilę zjechały w dół, aby do kolejnej mogli wejść następni ludzie. Z kopalni wyjechaliśmy niezwykle wycieńczeni, ale równie weseli jak na początku.

Po kilkunastu minutach poszukiwań odnaleźliśmy miejsce noclegu. Na pierwszy rzut oka nie robiło oszałamiającego wrażenia, trzy rzędy niskich baraków. Po wejściu do środka jednak uznaliśmy, że byliśmy w dużym błędzie. Pokoje były przestronne, dobrze wyposażone i utrzymane w nienagannym porządku. Jedzenie podawane w tamtejszej jadalni było jednym z lepszych, jakie jadłem na wycieczkach. W nocy nasz pokój stał się w ciągu 10 minut najczęściej odwiedzanym pokojem. W mgnieniu oka z 6 osób zrobiło się 16. Nauczycielki nie wprowadziły wielkiego rygoru co do ciszy nocnej, więc noc minęła nam w towarzystwie praktycznie wszystkich uczestników wycieczki.

W dniu powrotu zatrzymaliśmy się na zwiedzanie obozu Auschwitz-Birkenau. Zagospodarowanie baraków przez muzeum idealnie oddaje to, co przewodnicy chcą przekazać. Każdy odebrał to miejsce po swojemu, ale jedno jest wiadome, każdy człowiek powinien je odwiedzić. Po zwiedzaniu ruszyliśmy w stronę Wrocławia. Potwierdziła się nasza teza mówiąca, że droga do celu i z powrotem jest często równie emocjonującą co sam cel. Zmęczeni, ale dumni z siebie wysiedliśmy na parkingu Lidla, skąd każdy ruszył swoją stroną. Oby było więcej takich wycieczek, jedyny jej minus to to, że była krótka.

Gapinszczak

Zaproszenie na NASZEGO BLOGA!

Klasa II D realizuje projekt "Młodzi dla Wolności" - projekt związany jest z 25. rocznicą zwycięstwa obozu Solidarności w roku 1989 i dokonaniem później przełomem. Praca polega na zbieraniu, fotografowaniu, opisywaniu i umieszczaniu na blogu lokalnych pamiątek, świadectw przełomu 1989 roku (plakaty, dokumenty, zdjęcia, ulotki, afisze, listy, świadectwa, pamiątniki). Zapraszamy na bloga.

Recenzje w GAZECIE WROCLAWSKIEJ

Informujemy, że w dodatku Junior Media "Gazety Wrocławskiej" ukazały się recenzje redaktorów szkolnej gazetki - Mariusza Mazurka z klasy IV E i Michała Gapińskiego z klasy II D. Mariusz recenzował spektakl "Hopla, żyjemy!", Michał opowiadał o wystawie "Rodzina Brueghlów". Gratulujemy udanego debiutu w prasie codziennej.

Dzień kultury Kraju Niemieckojęzycznych za nami

Przygotowywane przez uczniów i nauczycieli humorystyczne „spotkanie” z RFN, Austrią i Szwajcarią na korytarzu szkolnym i w salach lekcyjnych, gdzie odbywały się konkursy językowe, było pretekstem do szukania odpowiedzi na ważne pytanie: „Dlaczego warto uczyć się języka niemieckiego?”

Szukaliśmy tej odpowiedzi wszędzie: w przeszłości i teraźniejszości, w kulturze wysokiej i masowej, w muzyce ludowej i rockowej, w filmie i nawet... w kuchni. Czy ją znaleźliśmy? „Kommt Zeit- kommt Rat” - czas pokaże.

Poeci tacy jak: Goethe, Schiller, Heine, Brecht, kompozytorzy jak: Bach, Beethoven, Händel, artyści: Dürer, Klee, Kollwitz, filozof Kant oraz fizyk Einstein, oni wszyscy byli Niemcami i mieli ogromny wpływ na kulturę światową. Język niemiecki ma także ogromne znaczenie w gospodarce. Niemcy są piątym co do wielkości partnerem handlowym Stanów Zjednoczonych, niemiecki, po języku angielskim, jest drugim najczęściej używanym językiem w Internecie. Ponad 100 milionów Europejczyków mówi po niemiecku i jest to ważny czynnik w handlu światowym!

Na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO 33 miejsca i pomniki znajdują się w Niemczech.

Od pokrytych śniegiem szczytów alpejskich aż po wybrzeże Morza Północnego i Bałtyku można zobaczyć wiele ciekawych miejsc, w których mówi się po niemiecku. W krajach niemieckojęzycznych oraz w sąsiadujących z Niemcami i Austrią regionach Włoch, Belgii i Francji można swobodnie porozumiewać się w tym języku.

Nauka języka niemieckiego nie jest wcale trudniejsza od nauki francuskiego, włoskiego czy holenderskiego. Dlatego warto się go uczyć! Zachęcamy!!!